

## MICHAŁ ZIELIŃSKI

ur. 1949; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	„Solidarność” (1980-1989), opozycja w PRL, życie polityczne, przełom 1989

### Upadek PRL

Ten system załamywał się na raty. On był gospodarczo załamany już w 1980 roku i potem próbowano [go] tylko klajstrować, ale to niewiele dawało. A [później] przebieg tego cyklu politycznego był mniej więcej normalny. Wprowadzenie stanu wojennego, pewien terror, pewien przestraszony w oczywisty sposób ograniczył aktywność polityczną Polaków, ale po czasie te wszystkie groźby się stępiły, odwaga zaczęła wracać i gdzieś od połowy lat osiemdziesiątych chyba także dla władzy było oczywiste, że to się musiało rozlecieć w ten czy inny sposób. Dla obu stron ważne było pytanie: jak?

[4 czerwca] 1989 roku, czyli ten dzień, [o którym Joanna] Szczepkowska powiedziała, [że wtedy] umarł komunizm, to jest data właściwie dosyć umowna, bo tak naprawdę to wcześniejsze strajki i Okrągły Stół były takimi etapami, które przybliżały [ten upadek]. Oczywiście, dla mnie także zaskoczeniem była postawa społeczna i wyniki wyborów, czyli dziewięćdziesiąt dziewięć procent senatorów pochodzących z „Solidarności” i sto procent możliwych, czyli trzydzieści pięć procent przydzielonych miejsc w [sejmie]. Okazało się, że [kiedy] padła ta bariera terroru i strachu, to społeczeństwo powróciło do takiej samej oceny, jaką miało w roku 1981. Dla mnie to była pewna ulga, że to się już kończyło i że jednak zacznie się w miarę normalny świat, w którym towary są w sklepach, książki w księgarniach, gazety w kioskach i tak dalej. To się, generalnie rzecz biorąc, spełniło, co nie oznacza, że gdyby sprawę połaskotać i zacząć dyskutować o kwestiach bardziej szczegółowych, to [byłbym] wszystkim zachwycony. Ale jeżeli porówna się systemy polityczno-gospodarcze, to jest to niebo i ziemia, czy też Szwajcaria i Białoruś.

Nigdy nie spotkałem się z poważną próbą i [sam] nie próbowałem nigdy dokonać jakiejś syntezy tego, co się wydarzyło, syntezy tego ruchu. Tu łatwo jest powiedzieć szereg prawd banalnych i dosyć powszechnie znanych, natomiast może jest za wcześnie, a może jest w ogóle niemożliwe przeprowadzenie syntezy tej wielkiej przemiany. W mojej ocenie, w miarę zobiektywizowanej, bo przecież nie obiektywnej,

to jednak to, co wydarzyło się w Polsce w tych dwóch etapach 1980/81 i 1989/90, to była chyba największa pozytywna zmiana społeczna w dwudziestym wieku, niejako rewanż za rewolucję październikową. My uruchomiliśmy ten kamień, który lawiną zmiotł mur berliński i komunizm w Rosji. Co z tego wynikło w jednym, w drugim, w trzecim miejscu, to jest oczywiście inna sprawa, ale właściwie wszędzie nastąpiły zmiany na lepsze czy na bardzo dobre.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2005-06-30, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Piotr Choroś
<b>Transkrypcja</b>	Beata Sobytkowska, Piotr Krotofil
<b>Redakcja</b>	Piotr Krotofil
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek „Brama Grodzka - Teatr NN”